

KURIER POLSKI

ROK VII [1951]

Sobota, 24 lutego

Nr 55 (1908)

Walka o pokój łączy się w Polsce nierozdzielnie z walką o realizację Planu 6-letniego

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Dlaczego w obecnej sytuacji międzynarodowej wysuwamy hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni? Czynimy to z następujących względów:

PO PIERWSZE — obecna sytuacja międzynarodowa, kiedy imperializm mobilizuje wszystkie siły do nowej agresji, stawia przed nami nowe wielkie zadania, wymaga od nas jak największego skupienia wszystkich naszych sił i uruchomienia wszystkich rezerw.

PO DRUGIE — agresja imperialistyczna zagraża zdobyciom i osiągnięciom mas pracujących i godzi równocześnie w byt narodu polskiego i jego niepodległość.

PO TRZECIE — sytuacja wymaga udoskonalenia uzbrojenia politycznego naszej Partii, aby ją uczynić zdolną do wielokrotnego zwiększenia swej aktywności i zdolności mobilizacyjnej.

PO CZWARTE — nasza klasa robotnicza zahartowana w walkach w ciągu dziesięcioleci, sprawując dyktaturę proletariatu, dokonuje przeobrażenia oblicza narodu i dojrzała do prowadzenia za sobą narodu na platformie walki o pokój i Plan 6-letni.

Oto dlaczego nasza Partia, która reprezentując historyczne dążenia i walkę klasy robotniczej, stała się dziś czołową siłą narodu, zwraca się do całego narodu z hasłem wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom walki o pokój i Plan 6-letni.

Mógłby ktoś zapytać, dlaczego nie ograniczamy hasła frontu narodowego wyłącznie do walki o pokój. Dla czego wiążemy hasło frontu narodowego nie tylko ze sprawą walki o pokój, ale również ze sprawą realizacji Planu 6-letniego?

Walka o pokój jest to w istocie walka w obronie niepodległości Polski, ponieważ imperializm amerykański wiąże swoje plany agresywne w Europie z odbudową armii hitlerowskiej i usiłuje planami nowej napaści na Polskę zachęcić Niemców zachodnich do udziału w wojnie. W tych warunkach front narodowy w ramach walki w obronie pokoju i niepodległości — jest konieczny i uzasadniony. Ale po co łączyć hasło frontu narodowego z realizacją Planu 6-letniego, który jest dla nas fundamentem budownictwa socjalistycznego? Są u nas przecież ludzie, i cała nawet klasa, jak kulaćtwo, która nie chce socjalizmu.

Wątpliwości tego rodzaju byłyby niesłuszne. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego, ponieważ walka o pokój w naszych warunkach oddzielona i wyodrębniona od Planu 6-letniego przemieniłaby się w pustą abstrakcję lub co najwyżej zwałaby walkę o pokój do ram akcji deklaracyjnej, słownej, propagandowej. Rzecz jasna, że w naszych warunkach akcja, sprawdzająca się tylko do deklaracji i słów, nie miałaby uzasadnienia — czego nie potrzeba nawet, jak sądzić udowodnić. Możemy i powinniśmy jak najściślej wiązać hasło frontu narodowego z walką o pokój rozumianą przez nas realnie, a nie deklaracyjnie tylko i słownie, a więc z walką o pokój i niepodległość narodu, warunkiem rzeczywistego zabezpieczenia której jest nasz Plan 6-letni.

Hasło frontu narodowego w takim właśnie szerszym znaczeniu, to znaczy jako walkę narodu o pokój i Plan 6-letni, możemy i powinniśmy wysunąć, ponieważ:

1. Przemiany społeczne, które dokonały się i dokonują pod przewodnictwem klasy robotniczej, rola, znaczenie i autorytet klasy robotniczej w państwie i w narodzie — uczyniły z klasy robotniczej nie tylko produkującą i czołową, ale również uznaną przez olbrzymią większość narodu i decydującą o losach narodu, odpowiedzialną za losy narodu kierującą siłą,

2. Ponieważ naród nasz, budując socjalizm, czyli urzeczywistniając historyczne zadania klasy robotniczej — w wyniku tych głębokich historycznych przemian zmienił jakościowo swą treść społeczną i staje się narodem socjalistycznym.

W dyskusji były wysuwane obawy, że wysunięcie hasła frontu narodowego może w niektórych słabszych ogniwach naszej Partii spowodować wypaczenia oportunistyczne w praktycznym stosowaniu i przeprowadzaniu tego hasła, zwłaszcza na wsi, gdzie np. skup zboża tu i ówdzie ujawnił pojedynczy stosunek do kulaćka. Oczywiście niebezpieczeństwo oportunistycznego wypaczenia hasła i wytycznych Partii istnieje u nas w dużym stopniu i nie tylko w organizacjach wiejskich. Ale z tego bynajmniej nie wynika, że nie powinniśmy wysuwać słusznych hasła, podejmować ważnych choćby nawet trudnych zadań i podnosić na wyższy poziom całość

kształtu naszej pracy politycznej. Z tego wynika tylko to, że musimy głębiej i energiczniej prowadzić walkę z wypaczeniami oportunistycznymi i sekciarskimi, że walcząc o pokój powinniśmy prowadzić bardziej zdecydowaną wojnę przeciwko wszelkim objawom wypaczenia, spłycania i łamania naszej linii partyjnej.

Musimy wzmocnić wysiłki, aby wyjaśnić i uczyć cały nasz aktywny partyjny, że hasło frontu narodowego nie jest w żadnym razie synonimem „zgody narodowej“, ani nie oznacza zawieszenia czy choćby nawet osłabienia walki klasowej.

Hasło frontu narodowego oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach, oznacza zmianę dotychczasowych metod walki politycznej, ale nie celów tej walki, nie kierunku tej walki, nie podstawowych zadań tej walki, która jest walką

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sesja Światowej Rady Pokoju trwa

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni wobec ludzkości za historyczne zadanie obrony pokoju świata

Przemówienie prof. Dembowskiego w Berlinie

BERLIN. (PAP) Na plenum Światowej Rady Pokoju w Berlinie po referacie Pietro Nenni'ego toczyła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos dziekan katedry Canterbury dr Hewell Johnson, który scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową.

DZIŚ w numerze
zamieszczamy referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR
Hilarego Minca
pt.
„Zadania gospodarcze na 1951 rok“
wygłoszony 17 lutego 1951 na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA (PAP) Dnia 23 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego.

W tymże dniu Prezydent RP przyjął na audiencji ambasadora RP w Londynie Jerzego Michałowskiego.

Przyjęcie z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, attache wojskowy ZSRR — gen. Kazak wydał w dniu 23 bm. przyjęcie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

Obecni byli również przedstawiciele attacheatów wojskowych placówek dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie.

Jeśli spóźniłeś się z zamówieniem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ u listonosza, możesz jeszcze zapre-

numerować gazetę na miesiąc
MARZEC
wplacając zł 3,60 — do 24 bm. na konto P. K. O. nr VI - 1861.

Ś. F. Z. Z. walczy o pokój



Jak już informowaliśmy w Warszawie odbyła się ostatnio nadzwyczajna sesja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, na której przewodniczący Federacji Di Vittorio stwierdził m. in., iż niezależnie od tego, gdzie i w jakich warunkach pracować będzie ŚFZZ, nie przestanie ona mobilizować mas pracujących całego świata do walki o pokój i postęp.

Na zdjęciu przemawia W. Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ (Polska). Niżej przewodniczący Federacji ŚFZZ Di Vittorio na trybunie.

Foto — Film Polski

Więzy braterstwa broni łączą Wojsko Polskie z Armią Radziecką

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Marszałka ZSRR A. Wasilewskiego

WARSZAWA (PAP) Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski wysłosał w dniu 22 bm. do ministra spraw wojskowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego depeszę następującej treści:

Minister Spraw Wojskowych ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego
A. M. Wasilewski

Bohaterska Armia Radziecka pod kierownictwem największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina w okresie wielkiej wojny narodowej Związku Radzieckiego rozgromiła hordy faszystowskie, wyzwoliła narody spod jarzma faszystowskiego i dziś obchodzi swoje święto, jako armia, stojąca na straży wolności i niepodległości narodów wielkiego Związku Radzieckiego, jako armia obrony pokoju na całym świecie.

Ze szczególną radością święci ten dzień naród polski, który dzięki wyzwoleniu przez Armię Radziecką uzyskał możliwość budowania nowego, szczęśliwego życia.

Wojsko Polskie łącząc z Armią Radziecką nierozdzielne więzy braterstwa broni i ideologii. Braterstwo to, zrodzone na polach wspólnych walk przeciw faszyzmowi, rozwija się i umacnia z każdym dniem.

Zończerze się zbrojnych Polski Ludowej, doskonaląc swoje wykształcenie bojowe w oparciu o niedoścignione wzory Armii Radzieckiej, dążą do osiągnięcia zaszczytnego celu, jakim jest dorównanie radzieckim towarzyszom broni.

Z okazji 33 rocznicy Armii Radzieckiej przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i całego Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Delegat polski składa hołd bohaterstwa i waleczności narodu koreańskiego, poległa on jednocześnie barbarzyństwo najeźdźców amerykańskich.

Mówię w imieniu narodu, przez którego kraj przeszedł Wehrmacht, pozostawiając po sobie zgłuszczkę, ruiny i sześć milionów pomordowanych Polaków.

My wszyscy jesteśmy odpowiedzialni wobec narodów, które nas wybrały, wobec ludzkości, która powierzyła nam historyczne zadanie obrony pokoju świata. Musimy uratować pokój i pokój będzie uratowany, jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie.

Przyjęcia w Radzie Ministrów

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 22 bm. w Prezydium Rady Ministrów ambasadora RP w Londynie Jerzego Michałowskiego.

Lud Stolicy manifestuje gorące uczucia wdzięczności dla Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) 23 bm. w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy zmanifestował swoje gorące uczucia wdzięczności dla Armii wyzwolicieli narodu polskiego spod jarzma hitlerowskiego i złożył hołd bohaterom żołnierzom radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Centralna uroczystość odbyła się na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich przy Al. Żwirki i Wigury.

Po odebraniu raportu dowódcy kompanii honorowej przez gen. Rotkiewicza, orkiestra wojskowa grała hymn: Polski i Radziecki.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wieńiec w imieniu Prezydenta RP składa szef kancelarii cywilnej — Min. M. Rybicki.

Następnie wieńiec składają: w imieniu Rady Państwa i Rządu wicepremier A. Zawadzki, min. J. Rabinowski, min. W. Szymanowski i min. St. Dybowski, w imieniu Armii Radzieckiej radziecki attache wojskowy gen. Kazak, w imieniu Komitetu

Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — St. Matuszewski, w imieniu NKW SL — min. W. Baranowski i pos. Dachow, w imieniu CK Stronictwa Demokratycznego — pos. Moskwa, w imieniu Wojska Polskiego — gen. dywizji Rotkiewicz, w imieniu Stołecznej Rady Narodowej — przewodniczący prezydium RN — J. Albrecht i wiceprzewodniczący St. R. N. — St. Sroka.

Działania wojenne w Korei

PEKIN. (PAP) Agencja nowych Chin donosi, że baterie nadbrzeżne Koreańskiej Armii Ludowej zatopiły amerykański okręt wojenny i dwie mniejsze jednostki amerykańskie, które usiłowały zbliżyć się do portu Wonsan na wschodnim wybrzeżu Korei.

Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła dwa samoloty

ZADANIA GOSPODA

Referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca, wygłoszony 17 lutego 1951 roku na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR



I. Wyniki pierwszego roku Planu 6-letniego

„Jak wiadomo, plan roku 1950, pierwszy rok wielkiego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju został zrealizowany z pełnym powodzeniem i poważną nadwyżką. Plan produkcji przemysłu socjalistycznego został wykonany w 107,4 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 proc. w porównaniu z rokiem 1949”.

Mówca porównuje następnie produkcję z roku 1950 różnych działów gospodarki z produkcją z r. 1949. Produkcja rolna wzrosła w cenach bieżących o około 13 proc., w tym produkcja roślinna — o ok. 6 proc., a zwierzęca — o ok. 24 proc. Plan przewożenia towarowych wszystkimi środkami transportu wzrósł o ok. 20 proc. Całość obrotów handlu detalicznego wzrosła w cenach porównywalnych o 14,5 proc. Jednocześnie w roku 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń kulturalnych i społecznych, wzrosła ilość placówek ochrony zdrowia i rozwój lecznictwa pracowniczego. W r. 1950 oddano do użytku 81,6 tysiąca izb zamiast planowanych — 63,5 tysiąca. Liczba pracowników za trudnością ogółem w administracji państwowej i w całości socjalistycznego sektora gospodarki osiągnęła 4,7 miliona osób, tj. wzrosła o ponad 17 proc. w porównaniu z rokiem 1949. „Jednocześnie — ciągnie dalej mówca — przeciętna płaca realna pracowników najemnych podniosła się w roku 1950 o ok. 6 proc., przy równoległym poważnym wzroście nakładów państwa na akcję wczasową pracowników, na lecznictwo pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń kulturalnych i społecznych”.

Ogólne wyniki pomyślnego wykonania planu na rok 1950 można określić w następujący sposób:

1 „Został zrobiony dalszy poważny krok na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wyraza to najlepiej i najjaśniej nast. wskaźnik: Produkcja przemysłu wielkiego i średniego przeliczona na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1950 ok. 315 proc. w stosunku do produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca w r. 1938”. Prze prowadzając porównanie zmian w uprzemysłowieniu Polski i krajów kapitalistycznych — mówca wskazuje, że jeśli wziąć pod uwagę produkcję przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca, to okaże się, że w roku 1938 Francja była blisko 5-krotnie, a Włochy prawie 2 i pół-krotnie bardziej uprzemysłowione niż Polska. W r. 1950 natomiast uprzemysłowienie Francji było zaledwie 1,8 raza większe niż Polski, a uprzemysłowienie Włoch — o 20 proc. niższe od naszego kraju. Oznacza to zupełne odwrócenie stosunków w zakresie uprzemysłowienia kraju pomiędzy Polską a dwoma podstawowymi krajami kapitalistycznymi zachodniej Europy”.

2 „W r. 1950 produkcja rolna przeliczona na jednego mieszkańca osiągnęła ok. 133 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Ten rozwój rolnictwa byłby nieosiągalny w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, a stał się możliwy jedynie dzięki powstaniu państwa ludowego i jego polityce ograniczania elementów kapitalistycznych wsi i stałej pomocy dla matorolnych i średniorolnych gospodarstw. Jest rzeczą jasną, że w miarę coraz większego rozwoju elementów socjalistycznych w rolnictwie przyspieszony będzie i rozwój produkcji rolniczej”.

3 „W rezultacie rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, łączności, budownictwa i innych gałęzi produkcji materialnej ogólny dochód narodowy wzrósł w porównaniu z r. 1949 o ok. 21 proc. i osią-

gnął ok. 210 proc. na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przed wojennego”.

4 „Rozwój gospodarki kraju odbywał się w drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i coraz szybszego wzrostu form socjalistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w r. 1946 — 79 proc., w 1949 — ok. 89 proc., a w r. 1950 — ok. 94 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnych obrotach handlowych na szczeblu detalu wynosił w r. 1946 — 22 proc., w 1949 — 55 proc., w 1950 r. — ok. 80 proc. Wzrost udziału gospodarki socjalistycznej w rolnictwie obrazują nast. dane: Udział go spodarki socjalistycznej (Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne) wyniósł w stosunku do użytków rolnych całego rolnictwa w roku 1948 — 8,1 proc., w 1949 — 8,4 proc., a w 1950, według stanu na połowę roku — 10,5 proc.”

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wyniósł we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej łącznie w 1946 r. — 45,5 proc., w 1949 — 64 proc., zaś w 1950 — ok. 70 proc. W ten sposób gospodarka socjalistyczna stała się decydującym elementem w tworzeniu dochodu narodowego.

5 „W r. 1950 jak i w latach poprzednich ogólny rozwój gospodarki kraju na drodze ku socjalizmowi umożliwił podniesienie stanu materialnego ludności i wszechstronny rozwój i rozbudowę oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń i pomocy społecznej. Dzięki wzrostowi przeciętnej płacy realnej pracowników najemnych o 6 proc. w r. 1950, płaca realna robotników osiągnęła poziom wyższy od przedwojennego o ok. 35 proc.

Jednocześnie pomyślnie przeprowadzona w końcu roku reforma walutowa i dokonana w dniu 1 stycznia 1951 r. obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych stanowi punkt wyjścia dla polityki stabilizacji i stopniowego obniżania cen jako ważnego czynnika wzrostu płacy realnej.

Wyniki wykonania planu 1950 r.

II. Główne zadania planu na rok 1951

„Wychodząc z doświadczeń 1950 r. plan na rok 1951 przewiduje dość znaczne powiększenie zadań w stosunku do przewidywań Planu 6-letniego dla roku 1951”.

„Tak więc, niezależnie od wzrostu podstawy wyjściowej uzyskanej w r. 1950, plan na r. 1951 zakłada dla przemysłu socjalistycznego wzrost produkcji o 23,4 proc. zamiast, jak to przewidywał szczegółowy Plan 6-letni — o 20,7 proc. W rezultacie, według planu na rok 1951, produkcja przemysłu socjalistycznego ma wynieść w milionach złotych cen niezmiennych 27.982 zamiast — przewidywanych przez Plan 6-letni dla roku 1951 — 24.978”.

„Analogicznie wartość produkcji rolnictwa ogółem wyniesie według zadań planu na rok 1951 — 11 miliardów 807 milionów zł w cenach niezmiennych w stosunku do 11 miliardów 412 milionów według przewidywań Planu 6-letniego. Co to oznacza praktycznie?”

Oznacza to, że w wyniku wykonania planu na rok 1950 z nadwyżką oraz podniesienia zadań planu na rok 1951 uzyskujemy przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym prawie o 2 miesiące. Rzecz jasna, że o ile plan w 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, to przyspieszenie to będzie jeszcze znaczniejsze”.

Mówca przechodzi do omówienia najważniejszych, wymagających największej uwagi i czujności Partii, zadań w zakresie wzrostu produkcji w roku 1951.

„Dzięki pracy górników plan przemysłu węglowego został w r. 1950 wykonany z poważną nadwyżką, mimo znacznych trudności. Został też mimo poważnych trudności wykonany w zasadzie plan przemysłu węglowego i w styczniu 1951 r. „Trzeba jednak stwierdzić — podkreśla mówca — że mimo wykonania planu przemysłu węglowego i mimo osiągnięcia poważnych nadwyżek, nie ma my jeszcze dość węgla na płynne i bez przeszkód zaspokajanie wciąż i stale rosnących potrzeb gospodarki narodowej”. Mówca wskazuje, że przemysł rośnie znacznie szybciej niż produkcja węgla kamiennego.

(SKRÓT)

wskazują na pełną realność Planu 6-letniego i na możliwość poważnego jego przekroczenia i szybszego wykonania”. Mówca wskazuje tu, że dotychczasowe wyniki całkowicie przekreślają błędną i szkodliwą „teorię” o tym, jakoby rozwój produkcji przemysłowej w okresie Planu 6-letniego musiał być znacznie wolniejszy niż w okresie Planu 3-letniego, że szybkie tempo rozwoju możliwe jest tylko w okresie odbudowy, natomiast w okresie, kiedy podstawowe zadania odbudowy zostały wykonane, tempo rozwoju musi stać się spadające. „Teoryjka” ta nie uwzględniała ani istniejących w gospodarstwie rezerw, ani postępów w wykorzystaniu istniejących urządzeń, ani rezultatów nowej techniki, ani wzrostu współzawodnictwa, ani efektów postępu organizacyjnego w kierowaniu gospodarką. Nic więc dziwnego, że życie bezlitośnie rozbiło te błędne poglądy. Rok 1949 w stosunku do r. 1948 dał przyspieszenie produkcji przemysłu socjalistycznego w wysokości 25,5 proc. Ten sam wzrost w r. 1950 w stosunku do roku 1949 dał natomiast 30,8 proc.

„Jak wynika niezłomie z tych liczb — podkreśla mówca — tempo rozwoju w pierwszym roku Planu 6-letniego było poważnie wyższe niż w ostatnim roku Planu 3-letniego. Ujawniło to w całej pełni bankructwo „teoryjki” o malejącym tempie rozwoju, potwierdziła się raz jeszcze w całej pełni konieczność ostatecznego zerwania z metodami tzw. „ostrożnego” planowania. Jeszcze raz uzyskaliśmy potwierdzenie niewątpliwego faktu, że tylko przy naprzężonych za daniach „napiętych i mobilizujących” planach, możliwe jest osiągnięcie potrzebnych naszej gospodarce na jej drodze ku socjalizmowi wyników i tempa rozwoju.

Rzecz jasna, że doświadczenia roku 1950 musiały być i zostały uwzględnione przy ustalaniu zadań, planowanych na rok 1951. Jest to zrozumiałe, gdyż:

1 Dzięki przekroczeniu planu w roku 1950 wychodzimy z innej, wyższej podstawy w stosunku do przewidywań Planu 6-letniego.

2 Rok 1950 dowodnie pokazał możliwość szybszego niż przewidywano tempa rozwoju”.

Odnosi się to również do przewożenia na kolejach oraz do potrzeb rynku wewnętrznego, pomimo, że konsumpcja węgla opałowego w roku 1950 wyniosła na jednego mieszkańca 499,5 kg, podczas gdy w r. 1938 — zaledwie ok. 150 kg. Jednocześnie eksport węgla pozostaje niezmienny, ponieważ pozwala on nam zdobywać potrzebne ilości surowców artykułów przemysłowych i maszyn z zagranicy. W tej sytuacji zagadnienie zwiększenia produkcji węgla osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w roku 1951”.

Plan 6-letni jako jeden z podstawowych zadań postawił rozwój własnej bazy surowcowej dla hutnictwa, żelaza i metali kolorowych. M in. w roku 1951 po raz pierwszy w skali przemysłowej ma u nas rozwinąć się kopalnictwo rud miedzianych, co po winno być traktowane jako jedno z podstawowych zadań państwowych.

Plan 1951 r. nakłada również wielkie zadania na hutnictwo oraz na przemysł maszynowy, który jest trzonem rozwoju przemysłu jako całości. Jeżeli chodzi o ten przemysł, wystarczy wspomnieć, że produkcja obrabiarek do metali ma wzrosnąć o 61 proc., produkcja maszyn i urządzeń dla budownictwa o 62 proc., produkcja łożysk toczonych o 125 proc., produkcja statków morskich o 163 proc., produkcja samochodów ciężarowych o 231 proc., produkcja ciągników o 37 proc. Dla wielu ważnych asortymentów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego rok 1951 jest właściwie rokiem uruchomienia produkcji na wielką skalę.

Nowoutworzone Ministerstwo Przemysłu Chemicznego będzie miało przed sobą w r. 1951 również bardzo poważne zadania — stwierdza mówca — Oto parę danych ilustrujących te zadania: Wzrost produkcji kwasu siarkowego o 38 proc., wzrost produkcji sody kalcynowanej o 20 proc., kaustycznej o 10 proc., nawozów azotowych o 12 proc., nawozów fosforowych o 39 proc., tworzyw sztucznych o 196 proc.

Wielkie zadania stoją również w planie 1951 roku przed ministerstwami Przemysłu Lekkiego i Przemysłu

Rolnego i Spożywczego. Mamy osiągnąć poważny wzrost produkcji tkanin bawełnianych (8 proc.), wełnianych (7 proc.), produkcji obuwia skózanego (43 proc.), dalszy szybki rozwój i wzrost nowego produktu, jakim jest steelon (plus 168 proc.), wielkie zwiększenie produkcji wyrobów dzianych, poważny wzrost w zakresie wszystkich prawie artykułów przemysłu spożywczego itd.

Zadania stojące przed Ministerstwami Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego sprzeczają się nie tylko do osiągnięcia wzrostów ilościowych, ale także do uzyskania poważnych zmian na lepsze w dziedzinie jakości, w dziedzinie urozmaicenia asortymentów i pełniejszego uwzględnienia potrzeb rynku w dziedzinie asortymentów i jakości.

Bardzo poważną rolę w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynkowych powinien odegrać rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego (w tej liczbie spółdzielni pracy), którego wzrost przewidziany jest w wysokości 58,2 proc.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie rozwoju rolnictwa w r. 1951. Wartość produkcji rolnej, przy przeciętnych warunkach klimatycznych, powinna w cenach bieżących być o 10,2 proc. większa, niż w r. 1950. Przewiduje się wzrost zbiorów pszenicy o 23 proc. Jednocześnie szybko rosną według przewidywań planu zbiory roślin technicznych. Przewidywany stan pogłowia żywego wyniesie w połowie roku 1951, a więc na koniec tzw. roku rolniczego, w porównaniu z rokiem 1950: dla bydła 106,9 proc., dla trzody chlewnej — 113,1 proc., dla owiec zaś, na rozwój hodowli których — w celu rozszerzenia własnej bazy wełny — zostaje położony jak największy nacisk — 117,1 proc.

Przy ogólnym wzroście rolnictwa, w znacznie szybszym tempie rozwija się sektor socjalistyczny tego działu gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tych poważnych zadań, rolnictwo otrzymuje poważną pomoc od państwa ludowego w nawozach sztucznych, maszynach rolniczych, nasionach selekcyjnych, środkach ochrony roślin itp.

W związku z poważnym wzrostem produkcji przemysłu i rolnictwa rosną również i zadania handlu wewnętrznego. Całkowita masa towarów rynkowych, którą winien doprowadzić do konsumenta nasz handel we wnętrzu w sposób sprawniejszy niż w roku 1950, powinna wzrosnąć w roku 1951 w porównaniu do r. 1950 — o 14 proc.

Parę słów o inwestycjach i budownictwie. Na inwestycje planowe przeznaczona jest suma o 30 proc. większa niż w roku 1950, przy czym największy wzrost nakładów przewidziany jest na inwestycje w zakresie przemysłu środków wytwórczości oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Plan 1951 r. przewiduje dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i dalszy wzrost form socjalistycznych w naszej gospodarce. Tak więc, o ile udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wyniósł w roku 1950 około 94 proc., to w 1951 r. ma on wynieść około 96 procent.

I wreszcie jako ogólny wskaźnik podać należy, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrosł o 70 proc. w roku 1950 do 75 proc. w roku 1951.

III. Zagadnienie techniki w p'anie 1951 r.

„W r. 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzania nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostanie oddany do użytku szereg nowych obiektów inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 miliarda zł. Wejdą do użytku nowe piece koksownicze, no wa wielka stalownia w hucie „Czechochowa”, nowa elektrownia wodna w Dychowie i cieplna w Jaworznie, szereg turbozespołów, nowe fabryki urządzeń przemysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórnie fenolu syntetycznego, półkoks, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni i przędzalni bawełny itd.

Zostanie oddany do użytku szereg nowych współczesnych urządzeń przemysłowych, jak np. pierwsza w Polsce mufla pionowa do destylacji cynku, zostanie znacznie wzmoczone zaopatrzenie górnictwa w nowoczesne maszyny i sprzęt, naplynie do przemysłu maszynowego szereg nowych współczesnych obrabiarek, w tej liczbie poważna ilość ciężkich i unikalnych itd.”

„Wprowadzenie tej nowej techniki oraz lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i maszyn — stanowi podstawę dla znacznej poprawy podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych w przemyśle, jako warunku wykonania planu i jednego z poważnych czynników obniżki kosztów własnych i uzyskania założeń w planie akumulacji”.

Mówca wskazuje, że już w roku 1950, wzorując się na metodach i doświadczeniach radzieckich, zrobiono znaczny krok naprzód w dziedzinie opanowania nowej techniki i lepsze go wykorzystania istniejących urządzeń i maszyn. Zapoczątkowany został przełom w mechanizacji najcięższych prac w górnictwie węglowym. Nastąpiła intensyfikacja procesów produkcyjnych i pewna mechanizacja transportu wewnętrznego, jeżeli chodzi np. o hutnictwo. Poważne są osiągnięcia w opracowaniu konstrukcji nowych obrabiarek i maszyn. Zapoczątkowane zostało wprowadzenie metalizacji natryskowej — rozpoczęło się wypieranie nitowania spawaniem. Dość istotne osiągnięcia we wprowadzaniu nowej techniki posiada przemysł chemiczny, który doprowadził do produkcji szeregu nowych asortymentów, jak np. penicyliny na skalę przemysłową. Niewątpliwie są także sukcesy w zakresie mechanizacji budownictwa.

„Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie te dodatnie objawy mają jeszcze ograniczony charakter i zasięgi w żadnym razie nie stanowią jeszcze poważnego przewrotu technicznego w naszej gospodarce mimo, że coraz bardziej dojrzejwią dane i podstawy dla takiego szerokiego przewrotu.

Zagadnienia techniczne nie stoją jeszcze w centrum uwagi zarówno organizacji partyjnej, jak i administracji gospodarczej”.

„Dlatego wiele czasu i wiele wysiłku trzeba na to, ażeby nowa myśl techniczna, nowa metoda i usprawnienie zdobyły sobie prawo obywatelstwa”.

Mówca przytacza tu wiele przykładów. M in. — pomimo, że poziom oddziałów odlewniczych jest w rażącej dysproporcji w stosunku do poziomu oddziałów mechanicznych i montażowych — plan Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego nie przewidywał żadnych poważnych zmian i po prawy w zakresie odlewnictwa. Do piero obecnie na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego plan techniczny odlewnictwa jest przerabiany i korygowany.

Podobnie jest z małą mechanizacją, którą wprowadza się z wielkim opóźnieniem. A przecież z jednej strony opóźnienie to ujawnia zaciążyło na wykonaniu planu surowki, a z drugiej strony wprowadzenie małej mechanizacji np. w hucie „Pokoń” szybko dało poważne rezultaty.

Również w dziedzinie metalizacji natryskowej upłynęło wiele czasu za nim przełamane zostały opory i zagadnienie weszło na drogę realizacji. Faktem jest — stwierdza mówca — że sprawą nowej techniki nasze organa partyjne i organa administracji gospodarczej nie żyją dostatecznie, że sprawom tym nie poświęca się dostatecznej uwagi i nie uważa się ich za podstawowe zagadnienia rozwoju przemysłu i gospodarki.

„Nowa technika wchodzi do naszego przemysłu w postaci oddawanych do użytku nowoczesnych obiektów inwestycyjnych, w postaci nowych, wielkich ilości urządzeń i maszyn, — możemy w pełni korzystać z bogactw doświadczeń radzieckich i z wszechstronnej, technicznej literatury radzieckiej. — mamy szereg cennych, choć nierozpozyszczonych dostatecznie inicjatyw naszych własnych utalentowanych nowatorów i racjonalizatorów; — mamy więc dane do uzyskania przełomu w zakresie nowej techniki w roku 1951”.

„W r. 1951 zagadnienia nowej techniki, zagadnienie poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych — muszą stać się zagadnieniami centralnymi. Bez tego bowiem — niemożliwe jest pomyślnie wykonanie zadań planu na rok 1951”.

IV. O zasadniczy przełom w obniżce kosztów produkcji

„Ustawa o Planie 6-letnim wysuwała, jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej.

Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie — niemożliwe jest osiągnięcie założonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu.”

RCZE NA 1951 ROK

Tymczasem stwierdzić należy, że r. 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji, — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o zniżkę kosztów własnych.

„Jak wysoce niedostateczna była zniżka kosztów własnych, osiągnięta przez przemysł w r. 1950, świadczy porównanie ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczna gospodarka radziecka. Podczas gdy u nas w r. 1950 przemysł zmniejszył swe koszty własne za ledwie o 3,4 proc., — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wynosiła: w 1948 r. — 8,6 proc., a w r. 1949 wynosiła 7,3 proc.

Plan kosztów przewiduje u nas obniżenie kosztów własnych w stosunku do r. 1950 w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w drobnym zaś przemyśle socjalistycznym — o 8,0 proc.

Ze zadanie to jest realne, o tym świadczą tkwiące w naszej gospodarce poważne i nieujawnione, jak równie niezrealizowane dotąd rezerwy.

Analizując drogi prowadzące do zniżki kosztów własnych mówca wyznacza dwa podstawowe elementy: zniżkę kosztów osobowych oraz obniżkę kosztów materiałowych.

Obniżenie kosztów osobowych powinno być osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Plan przewiduje dla przemysłu państwowego wzrost wydajności pracy dla pracowników tzw. grupy przemysłowej o ok. 13 proc., podczas gdy w roku 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wynosił tylko ok. 9 proc. Założenie to jest w pełni realne i możliwe. Jest ono nierozdzielnie związane z zagadnieniem wprowadzenia nowej techniki.

„Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego — wskazuje mówca — osiąga się wzrost wydajności przez wprowadzenie nowych technicznie postępowych norm pracy. Jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych norm, to w ciągu roku 1950 ograniczało się ono tylko do niektórych odcinków przemysłowych. Rzecz jasna, że rewizje norm nie znalazły jeszcze i nie mogły znaleźć pełnego odbicia w roku 1950 i ujawnią w całej pełni swe pomyślne rezultaty dopiero w roku 1951. Już teraz jednak dysponujemy szeregiem wymownych danych świadczących o pomyślnym wpływie rewizji norm na wzrost wydajności.

Mówca wskazuje tu jako przykład m. in. fakt, że w fabryce „Ursus“ przy starych normach formowano dziennie 16—18 cylindrów, a przy nowych formuje brygada ZMP przeciętnie po 28 cylindrów.

„Jest rzeczą jasną, że w ciągu 1951 roku rewizja norm w zasadzie powinna być objęta wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas w ostatnim okresie tej rewizji nie do konano.

Nie ulega wątpliwości, że ta rewizja norm dokonywana w oparciu o nowe osiągnięcia techniczne i postępy organizacyjny, ta rewizja norm, której konieczność i pomyślne skutki w dużym stopniu są już rozumiane przez klasę robotniczą — stanowi poważne podmurówanie dla założonych w planie wskaźników wzrostu wydajności.

Dalszym czynnikiem podwyższenia wydajności jest zwiększenie zakresu robót akordowych.

„Byłoby bardzo poważnym błędem sądzić, że wprowadzenie nowych norm może się odbyć mechanicznie.

Z jednej strony potrzebny jest poważny wysiłek w zakresie politycznej mobilizacji i uświadomienia załogi — z drugiej strony — normy, nowe normy, powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm statystycznych i zbliżyć się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych, — do norm technicznych.

„Wzrost wydajności pracy — wskazuje następnie mówca — staje się wtedy tylko czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost plac.

Trzeba stwierdzić, że w tym zakresie nie mieliśmy osiągnąć w 1950 r. Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w 1950 r. w stosunku do 1949 r. 109,1 proc., wskaźnik płacy nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117 proc.

U źródeł tego niepomyślnego zjawiska było nagminne nieprzebranie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy oraz łamania obowiązującej dyscypliny plac oraz obowiązujących norm w zakresie zatrudnienia.

Wyrządziło się to m. in. w szeregach pracowników robót niezgodnie i wyżej niż przewidywał obowiązujący taryfikator, w niewłaściwym

wypłacaniu premii, w wypłacaniu pełnych stawek dniówkowych pracownikom nie wykonującym norm itd.”

Mówca podkreśla, że w roku 1951 musimy „skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost plac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny plac i dyscypliny zatrudnienia”.

Przechodząc do sprawy obniżki kosztów materiałowych w przemyśle mówca stwierdza: „Udział kosztów rzeczowych, to znaczy — materiałów, energii i amortyzacji — w ogólnych kosztach w przemyśle wielkim i średnim jest bardzo poważny, gdyż w 1950 r. stanowił 73,0 proc. a według planu na 1951 r. ma dalej wzrosnąć i będzie stanowił w stosunku do ogólnych kosztów 74,1 proc. Dlatego zadanie obniżenia kosztów materiałowych nabiera specjalnego znaczenia.

Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle ma wynieść 4,8 proc.

Podstawowym elementem obniżenia kosztów materiałowych jest ograniczenie zużycia materiałowego na normach ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. W tym celu należy przejść na gospodarce opartą o normy w tych wszystkich zakładach przemysłowych, gdzie ich dotąd nie ma i objąć normami zużycia podstawowe surowce i materiały przeznaczone do produkcji.

Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszędzie normy zostały opracowane, a bardzo często nawet tam, gdzie je opracowano, miały one charakter czysto formalny, były opierane na cyfrach statystycznych średniego zużycia, nie wyciągały natomiast dowiadzeń z konkretnych osiągnięć w zakresie zmniejszenia zużycia materiałów w produkujących zakładach produkcyjnych i na produkujących agregatach.

Omawiając konieczność zmniejszenia zużycia węgla — mówca wskazuje, że plan przewiduje np. zmniejszenie zużycia węgla kamiennego na jedną tonę stali surowej o 2 proc., zmniejszenie zużycia węgla (w węgla przeliczeniowym) na 1 kwh energii elektrycznej o 6,5 proc., zużycie własne węgla kamiennego w przemyśle węglowym — na 1 tonę wydobycia o 9,0 proc. itd.

Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951.

„Trzeba zdać sobie sprawę, że nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników poprzez ich ofiarę i pełną wysiłku pracę, a musimy stać się do żyć do systematycznego zmniejszenia zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez uroczalność gospodarki tym podstawowym surowcem.”

„Ważnym zadaniem gospodarczym roku 1951 jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych.

W roku 1951 musimy, mimo wzrostu produkcji przemysłowej, używających metale kolorowe, zmniejszyć absolutnie zużycie aluminium, cyny i ołowiu i nie dopuścić w zasadzie do zwiększenia zużycia miedzi. Tym czasem w dziedzinie zużycia metali kolorowych mamy wiele jaskrawych przykładów marnotrawstwa i technicznie niczym nieuzasadnionego ich stosowania.

Ze względu na wyjątkową wagę za gadnienia metali kolorowych zostało powołane specjalne Biuro Gospodarki Metalami Kolorowymi dla zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie.

Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilku nastu czy kilkadziesiąt specjalistów — przejdzie do rządu spraw leżących na sercu robotnikom, technikom i inżynierom.

Szczególne uwagi w 1951 r. powinna być zwrócona na zmniejszenie zużycia wyrobów hutniczych. Tak np. szersze stosowanie stali pretowej zebrowanej przyniesie oszczędność w zaopatrzeniu budownictwa w wysokości 6 proc., zaś w wyniku szerszego stosowania elementów prefabrykowanych oraz nowych obliczeń konstrukcyjnych planowane jest dalsze obniżenie zużycia stali o 8 proc. Szczegółowa analiza 600 norm zużycia w „Ursusie“ spowodowała obniżenie zużycia w tej jednej fabryce o ok. 860 ton wyrobów hutniczych. Poważne oszczędności można poczynić np. w zakresie odbudowy stalowej w kopalniach. W kopalni „Polska“ np. leżały bezużytecznie od roku 1947 znaczne ilości kompletnej budowy, jednocześnie zaś Ministerstwo Górnictwa zabiegało o importowe dostawy obudowy stalowej.

„Rzecz jasna — oświadcza mówca — że z takimi faktami w r. 1951 musimy skończyć i że w tej dziedzinie musi zapanować większy, niż dotychczas porządek.

Plan 1951 roku w zakresie zmniejszenia zużycia materiałowego stawia szereg poważnych zadań i w stosunku do innych surowców i materiałów.

Musimy osiągnąć zmniejszenie faktycznych norm zużycia drewna, zmniejszenie zużycia szeregu środków i materiałów w przemyśle chemicznym, jak np. przy produkcji karbidu, amoniaku, sody surowej itd., zmniejszenie zużycia materiałów w przemyśle bawełnianym, wełnianym i skórzanym, w przemyśle rolniczym i spożywczym, zmniejszenie zużycia materiałów budowlanych, a w szczególności cementu w wyniku stosowania norm w dozowaniu i stosowaniu cementu itd.

Odrębne i ważne zagadnienie stanowi konieczność racjonalnego zużycia surowca, wykorzystania jego gorszych gatunków i racjonalnego zastępowywania zamiast surowców deficytowych — materiałów zastępczych”. Mówca wskazuje tu, że kierownicy naszego przemysłu żądają często najdroższych, wysokogatunkowych surowców po to, żeby nieradko robić z nich marne i złe towary. A przecież zadanie polega na tym, ażeby również ze stosunkowo tańszych surowców robić dobre towary, co jest zupełnie możliwe, jak wykazuje przykład wielu produkujących zakładów.

Jasno widać, jak wiele zaniedbań mamy w zakresie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, jak wiele jeszcze nieujawnionych rezerw tkwi w tej dziedzinie i jak całkowicie realne i uzasadnione faktycznym stanem rzeczy jest zadanie obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle w 1951 r. o 4,8 proc.

„Jeżeli chodzi o budownictwo, to plan na rok 1951 przewiduje obniżkę kosztów w fazie projektowania dla budownictwa mieszkaniowego o 3 proc., dla budownictwa przemysłowego i innego, niemieszkanego o 5 proc., w fazie zaś wykonawstwa — o 9,1 proc., łącznie od 12,1 do 14,1 proc.

Powszechna jest u nas tendencja do bogatego, luksusowego, reprezentacyjnego wykańczenia niezależnie od przeznaczenia budynku. Często są u nas wypadki budowy hal przemysłowych o wymiarach i wysokości znacznie przekraczających potrzeby produkcji danego zakładu.”

Mówca podkreśla, że uwzględniając te wszystkie zjawiska — zniżka kosztów własnych w fazie projektowania jest realna.

„Jeżeli chodzi o wykonawstwo, dla którego zakłada się zniżkę kosztów własnych w wysokości 9,1 proc., to założenie to znajduje realne oparcie w napływie nowej techniki do budownictwa, dzięki której możliwe jest podniesienie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów osobowych.

W zakresie kosztów własnych w Polskich Kolejach Państwowych ma nastąpić zniżka w wysokości 6,9 proc. Nastąpi to w wyniku znacznego zwiększenia wydajności pracy na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, w wyniku zmniejszenia kosztów materiałowych, w tej liczbie zmniejszenia zużycia węgla na 1.000 bito to/km o 5,6 proc.

Wielkie możliwości posiadają również koleje w zakresie zmniejszenia zużycia i innych materiałów, gdyż żadne poważne przepracowanie norm nie miało tu jeszcze miejsca, a marnotrawstwo materiałowe — jest specjalnie wielkie.

Czynnikami zmniejszenia kosztów własnych w PKP będą również: poprawa współczynnika obrotu wagonów, zwiększenie szybkości handlowych, zwiększenie przeciętnego załadunku wagonu towarowego, zwiększenie przebiegu dobowego parowozu i ograniczenie pomocniczych przebiegów parowozów.

Jeżeli chodzi o handel wewnętrzny, to plan na rok 1951 zakłada obniżenie kosztów własnych (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 15,2 proc.”

Przechodząc do zagadnienia obniżki kosztów własnych w PGR mówca stwierdza:

„Zadanie obniżenia kosztów własnych PGR wynosi na 1951 r. 8,2 proc. Jest to zadanie minimalne, jeżeli wziąć pod uwagę wciąż jeszcze często złą gospodarkę w PGR.

Ażeby zniżyć koszty własne o 8,2 proc., PGR muszą osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy, poważnie podnieść towarowość produkcji, silnie zwiększyć zasięg mechanicznej uprawy roli, wzmocnić kontrolę gospodarki materiałowej, wzmocnić dyscyplinę finansową w oparciu o bieżąco prowadzoną rachunkowość i ścisłą sprawozdawczość.”

„Zadanie postawione przed PGR na rok 1951 w zakresie obniżki kosztów własnych — jest w pełni realne i musi być wykonane w całości a nawet z nadwyżką.

Sądźmy, że towarzysze z Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w pełni to zadanie zrozumieją i w poczuciu odpowiedzialności — w pełni je wyko-

Plan 1951 roku stawia zadanie uzyskania wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim, w drobnym przemyśle uspołecznionym, w budownictwie, w rolnictwie i leśnictwie, w komunikacji i łączności oraz w handlu wewnętrznym — w łącznej kwocie 10,2 mld. zł nowej waluty.

Jak wielkie znaczenie posiada to zadanie, świadczy fakt, że na inwestycje planowe w r. 1951 przeznaczona jest łącznie suma 23,1 mld. zł, znaczny to, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji, uzyskany w drodze założonej obniżki kosztów własnych w wymienionych działach gospodarki narodowej. Bez tej obniżki wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone.

Dlatego dla całej Partii i kierownictwa gospodarczego musi stać się jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własnej produkcji.

W roku 1951 powstał szereg czynników, które w pełni pozwalają zrealizować zadania w zakresie planu kosztów.

Jednym z takich czynników, które w pełni pozwalają zrealizować zadania

V. Przeciwno marnotrawstwu grosza publicznego

„Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urzędzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba.

Prawie wszystkie resorty przedstawiły „rozdejęte” projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictwa resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszono planu usług, natomiast zredukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny plac, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zaszerzowanie pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urzędzeń, zwłaszcza urzędzeń kulturalnych i socjalnych.

Przynajmniej tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwym fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierow-

nia w zakresie planu kosztów, jest przeprowadzona obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i materiałów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, co jest szczególnie ważne dla produkcji.

Drugim takim czynnikiem jest przeprowadzona obecnie zmiana struktury kierownictwa przedsiębiorstwami produkcyjnymi, która likwiduje szkodliwy funkcjonalizm, szkodliwe wyodrębnienie zagadnienia kosztów własnych w działach finansowych, związane ze zdaniami tej sprawy wyłącznie na te działy z jednoczesnym zrzucającym faktycznej odpowiedzialności za tę sprawę z kierownictwa zakładów i z działów planowania.

Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dokładnie zrozumieli, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomyślnego naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań zniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby ta sprawa żyła cała Partia, we wszystkich jej ogniwach i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przelomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 roku wykonany zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane.”

„Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urzędzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba.

Prawie wszystkie resorty przedstawiły „rozdejęte” projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictwa resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszono planu usług, natomiast zredukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny plac, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zaszerzowanie pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urzędzeń, zwłaszcza urzędzeń kulturalnych i socjalnych.

Przynajmniej tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwym fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierow-

nia w zakresie planu kosztów, jest przeprowadzona obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i materiałów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, co jest szczególnie ważne dla produkcji.

Drugim takim czynnikiem jest przeprowadzona obecnie zmiana struktury kierownictwa przedsiębiorstwami produkcyjnymi, która likwiduje szkodliwy funkcjonalizm, szkodliwe wyodrębnienie zagadnienia kosztów własnych w działach finansowych, związane ze zdaniami tej sprawy wyłącznie na te działy z jednoczesnym zrzucającym faktycznej odpowiedzialności za tę sprawę z kierownictwa zakładów i z działów planowania.

Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dokładnie zrozumieli, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomyślnego naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań zniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby ta sprawa żyła cała Partia, we wszystkich jej ogniwach i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przelomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 roku wykonany zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane.”

„Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urzędzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba.

Prawie wszystkie resorty przedstawiły „rozdejęte” projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictwa resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszono planu usług, natomiast zredukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny plac, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zaszerzowanie pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urzędzeń, zwłaszcza urzędzeń kulturalnych i socjalnych.

Przynajmniej tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwym fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierow-

VI. Nowe momenty w socjalistycznym współzawodnictwie pracy

„Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Jednocześnie jednak z ilościowym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i dalszym jego umasowaniem — obserwujemy pojawienie się nowych, wyższych form współzawodnictwa. Przejawem tego jest np. współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez górników Filaka i Szulca, jest współzawodnictwo o zwiększenie ilości cykli w górnictwie, zainicjowane przez Kawczyka, są szybkościowe wytypy zainicjowane na przełomie roku ubiegłego w hutnictwie, jest podjęta w przemyśle metalowym inicjatywa radzieckiego stachanowca Borkiewicza w zakresie szybkości obróbki metali, jest walka o kompleksową oszczędność za przykładem radzieckiej stachanówki — Korabelnikowej, jest współzawodnictwo o przedłużenie przebiegu parowozów w okresie międzyremontowym oraz współzawodnictwo o oszczędność węgla, jest współzawodnictwo o oszczędność materiałów pędnych oraz przedłużenie okresu międzyremontowego, podjęte przez kierowców samochodow-

wych — Krajewskiego, Marię Kolską i innych, jest rozwój metod zespołowych w budownictwie itd.”

„W przemówieniu na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowskiej 17. XI. 1953 r., Towarzysz Stalin, omawiając zagadnienia związane z ruchem stachanowskim, mówił:

„Na czym polega znaczenie ruchu stachanowskiego? Przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem nowej fali współzawodnictwa socjalistycznego, nowego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dlaczego nowego, dlaczego wyższego? Dlatego, że ruch stachanowski, jako wyraz współzawodnictwa socjalistycznego, różni się korzystnie od dawnego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dawniej, za trzy lata temu, w okresie pierwszego etapu współzawodnictwa socjalistycznego, współzawodnictwo socjalistyczne nie koniecznie związane było z nową techniką. Zresztą wtedy właściwie nie mieliśmy prawie wcale nowej techniki. Obecny zaś etap współzawodnictwa socjalistycznego — ruch stachanowski, przeciwnie — jest nieodzownie (Ciąg dalszy na str. 4)

Końcowe przemówienie

Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

(ciąg dalszy ze strony 1)

o realizację historycznej misji klasy robotniczej tzn. walkę o zwycięstwo socjalizmu. Z tego względu wydaje mi się, że należy unikać sformułowań takich, jak „hasło strategiczne”, ponieważ zmiany strategiczne oznaczają przebudowę kierunku walki i jej celów.

W dyskusji słusznie towarzysze krytykowali sekciarską postawę niektórych ogniw naszego aktywu partyjnego i młodzieżowego, że omijają często słowo „naród”, gdyż przyzwyczajeni są operować tylko słowem „proletariat”. Omijają słowo „ojczyzna”, chociaż jej służą. Z takimi sekciarzami trzeba obchodzić się tak jak z przedmiotami, które zaczynają pokrywać się pleśnią. Trzeba ich wyprowadzać na świeże powietrze i przewietrzyć głowy, w których nagromadziły się bakcyle sekciarstwa. Trzeba tym towarzyszom wskazać, że pozostają oni niesłychanie w tyle, nie nadążają za wielkimi zmianami, które dokonują się w łonie naszego narodu i że ci rzekomi rewolucjonści tkwią swoją psychiką wciąż jeszcze w epoce kapitalistycznej, burżuazyjnej, nie dostrzegając, że epoka już się zmieniła.

Właśnie w polemice z podobnymi „rewolucjonistami” towarzysz Stalin pisał:

„Czyż trudno zrozumieć, że wraz ze zniknięciem kapitalizmu muszą zniknąć zrodzone przezeń narody burżuazyjne? Czy aby nie sądzicie, że stare burżuazyjne narody mogą istnieć i rozwijać się w ustroju radzieckim, przy dyktaturze proletariatu? Tego by jeszcze brakowało”.

„Na tym właśnie polega wasz błąd, że wy nie widzicie innych narodów, prócz burżuazyjnych narodów, a więc nie dostrzegłście całej epoki tworzenia się na rodów socjalistycznych w Związku Radzieckim, powstałych na gruzach starych burżuazyjnych narodów”.

Należy jednak wystrzegać się również spływania hasła frontu narodowego, sprowadzania go do zewnętrznych tylko form, to znaczy do operowania słowami: „naród”, „ojczyzna”, „tradycja narodowa” itp., nie wiążąc tego hasła z konkretnymi zadaniami oraz z przemianami i osiągnięciami mas pracujących.

Nasza praca dzisiejsza, nasze osiągnięcia, jak również nasze najbliższe zadania polityczne, gospodarcze i kulturalne podnoszą wzniosłość i kulturalność podnoszą wzniosłość masy ludowej a wraz z nimi cały naród. Jakże wyrosła w ciągu sześciu minionych lat nasza klasa robotnicza, jak dźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy twórczej zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest ten nasz odrodzony naród polski przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka operujących się przemianom społecznym kulaków, spekulantów i różnych rozbitków burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza dalsza walka polityczna usuwać będzie coraz bardziej na boczne tory polityki, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym.

Nie mamy żadnej potrzeby wchodzić z nimi w jakiegokolwiek układy, neutralizować ich, czy osłabiać walkę z ich tendencjami do wyzysku. Musimy prowadzić z nimi walkę dopóki nie będą zmuszeni zrezygnować nie tylko z wszelkiego oporu, ale i z dotychczasowego trybu życia związanego ze spekulacją i wyzyskiem. Osłabianie walki z nimi oznaczałoby właśnie wchodzenie tempa naszego rozwoju, przed którym przestępowali towarzysze Stalin, a którego słowa zacytował w dyskusji tow. Cyrankiewicz. Nie wolno osłabiać tempa.

Niektórych towarzyszy niepokoi myśl: A jakżeż to będzie z kulakami, w warunkach walki o front narodowy, do jakiej go mamy schować szuflady, czy może ciągnąć go za sobą do frontu narodowego? Otóż trzeba powiedzieć jasno: ugruntuwaliśmy i umacniliśmy frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kulactwem jako klasa.

Co osiągnęliśmy na tym odcinku, wysuwając hasło frontu narodowego? Utrudniamy politycznie sytuację kulactwa, możemy je bardziej izolować skutecznie możemy łamać jego opór. Przez wzmocnienie nacisk moralno-polityczny będziemy go łamać lub zmuszać do uległości, do lojalnego wykonywania obowiązków nakładanych przez Państwo.

Kontynuując naszą ofensywę polityczną, zachowujemy w naszych rękach decyzję co do jej tempa i form. Pamiętajmy, że celem frontu narodo-

wego jest przede wszystkim spótygowanie naszej zwartości, naszej siły, podciągnięcie naszych rezerw społecznych, to jest chłopów pracujących, inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego.

Mamy wiele powodów do dumy narodowej z naszych historycznych osiągnięć. Winniśmy umieć wydobyć z mroków historii wiele z tych osiągnięć i wiele postaci, na których talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu, bohaterstwie powinniśmy sami się uczyć i uczyć naszą młodzież, ponieważ dawne klasy panujące nie pokazywały najczęściej narodowi tego, co najbardziej było w nim cenne, wartościowe, postępowe i twórcze.

Ale mamy też pełne podstawy do dumy z dzisiejszych przemian, czynności coraz większe masy ludu polskiego, wzmacniając i podnosząc wzniosłość siły oraz wartości materialne i duchowe naszego narodu, tworząc nowe talenty i nowych bohaterów, najlepszych synów i patriotów naszej ojczyzny ludowej.

Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że to są osiągnięcia naszego narodu, który staje się narodem socjalistycznym.

Hasło frontu narodowego jest nie tyle hasłem ile rozszerzeniem i wzbogaceniem arsenału środków naszej pracy politycznej, możliwym w nowych już jakościowo warunkach naszego rozwoju i budownictwa socjalistycznego. Tym bardziej więc wymaga ono ogólnego podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej, społecznej i ogólnopolskiej. A podniesienie poziomu pracy partyjnej nie da się pogodzić z jakimkolwiek rozluźnieniem ani w sensie walki klasowej, ani też w sensie dyscypliny partyjnej.

Towarzysz Lenin mówił w 1921 r.: „Sentymentalność jest nie mniejszym przestępstwem niż dbanie w czasie wojny wyłącznie o własną skórę. Kto odstępuje teraz od metod dyscypliny, ten wpuszcza wrógów do swego środowiska”.

Musimy więc wzmocnić i podnieść na wyższy poziom dyscyplinę partyjną, przede wszystkim w kierunku ścisłej kontroli wykonania uchwał i wytycznych kierownictwa partyjnego.

Jakże aktualne są dziś dla nas słowa Lenina, który uczył aktyw zajmujący się propagandą i wychowaniem partyjnym, że

„Pierwszy wróg to pycha komunistyczna”. „Pycha komunistyczna — mówił Lenin — znaczy to, że należąc do partii komunistycznej i nie będąc jeszcze z niej usuniętym, człowiek wyobraża sobie, że wszystkie zadania może wykonać drogą komunistycznego dekretowania.”

„Nauczyć się politycznego uświadamiania — o to właśnie chodzi, myślny zaś tego nie nauczyli się i nie mamy jeszcze do tego właściwego podejścia”.

Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zabezpiecza rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas wskazań i hasel politycznych partii.

Nasze zadania polityczno-gospodarcze, które wysunęło obecne Plenum KC, wymagają jeszcze głębszej i szerszej łączności codziennej z masami pracującymi, jeszcze energiczniejszego wysiłku w dziedzinie uświadamiania masom linii i polityki partii. A więc wymagają podniesienia ogólnego poziomu naszej pracy partyjnej.

Przytoczę co pisała niedawno „Prawda” o metodach pracy partyjnej i co należałoby przynieść w pełni do całego naszego aktywu:

„Praca partyjna, to dzieło żywe i twórcze, nie znosi ono bezdusznego biurokratyzmu, formalizmu; jest jej organicznie obce administracyjne komenderowanie, nie dające się pogodzić z samym duchem naszej partii, która jest bojowa, aktywnie myśląca, pełną inicjatywę organizacją, żyjącą żywym życiem, tworzącą nowe. Aktywiści partyjni to kierownicy politycy. Jest on czynnym bojownikiem o wprowadzenie w życie polityki partii, organizatorem i wychowawcą ludzi. Jego obowiązkiem, jego powołaniem jest pracować z ludźmi, z kadrami, wychowywać ich na ideałach Partii Lenina-Stalina”.

Aby wychowywać, uczyć, uświadamiać ludzi, trzeba samemu podnosić wiedzę, trzeba uczyć się od mas, obcując z nimi i pomagając im w rozwiązywaniu trudności w ich pracy

oraz w ich troskach i sprawach codziennych.

Jeżeli aktywny nasz rozumie i przejmie tę metodę pracy partyjnej — jej poziom wzrośnie, a wraz z tym wzrastać będzie autorytet Partii w najszerszych masach i hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. — niewątpliwie i odpowiedzialne i trudne — Partia nasza potrafi wcielić w życie.

Towarzysze, rośnie nasz naród, rośnie rola Partii, rozszerzają się jej zadania, ale nie jesteśmy przecież sami. Jesteśmy jako naród ważnym członkiem wielkiego Światowego Obozu Pokoju i Jesteśmy Partią, która stworzyła wielki dziewięć ruch robotniczy, której przewodzi przodująca idea i jej wielki, genialny współtwórca — Towarzysz Stalin. Dlatego też nie może nikt z nas wątpić, że Partia nasza potrafi wywiązać się z nowych zadań, które przed nią stoją.

Oczywiście, nie szczędzimy krytyki naszym niedomoganiom i błędów. Ale pamiętajmy również, że Partia

Zadania gospodarcze na 1951 rok

związany z nową techniką.” (J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, str. 456).

„W świetle tych słów staje się jasny nowy charakter szeregu podjętych u nas w r. 1950 i w r. 1951 inicjatyw w zakresie współzawodniczenia.”

Czy współzawodnicstwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez Filaka i Szulca, nie nosi charakteru bezpośredniego związania z nową techniką, czy nie znajdujemy tych samych cech we współzawodnicstwie o zwiększenie ilości cykli produkcyjnych, o szybkościową obróbkę metali, o kompleksową oszczędność itd.?

Jak wielkie rezerwy i możliwości kryją się w rozwoju tych nowych, wzniosłych form socjalistycznego współzawodnicstwa pracy, niech świadczy następujące przykłady:

Gdyby wielkie osiągnięcia tow. Truchana, Gogolina, Badury — podchwyliły choćby częściowo i inne zakłady i gdyby czas wytopu na

VII. Nowe zadania i nowe uprawnienia organizacji partyjnej

„Na V Plenum KC naszej Partii przy zatwierdzeniu projektu Planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej Partii — w szczególności postawione zostało zadanie wzmocnienia pracy na odcinku gospodarczym, głębszego wnikania w te sprawy, odejścia od metod ogólnikowych i wypracowania z konkretnymi kierownikami życia gospodarczego, likwidacji szkodliwych tendencji do zmiany pracy organów państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania obowiązującej i słusznej zasady jednoosobowego kierownictwa w zakładach produkcyjnych.”

Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że w okresie między V a VI Plenum, a więc stosunkowo w krótkim okresie, organizacje partyjne dokonały wielkiego kroku naprzód w zakresie realizacji tych zadań.

Stopień udzielania uwagi zagadnieniom gospodarczym, stopień znajomości tych zagadnień, rola organizacji partyjnych w realizacji podstawowych zadań gospodarczych — znacznie się podniosły w porównaniu z okresem V Plenum.

Przykładowo na to można przytoczyć wiele. Weźmy np. Śląską organizację partyjną na wszystkich jej szczeblach od Komitetu Wojewódzkiego poprzez Komitety Powiatowe aż do podstawowych organizacji partyjnych i grup partyjnych. Jest niezaprzeczanym faktem, że Śląską organizację partyjną zrobila wielki krok naprzód w dziedzinie opanowania zagadnień gospodarczych, że kieruje mniej ogólnikowo, a bardziej konkretnie, mniej przez komenderowanie, a bardziej w oparciu o znajomość rzeczy i konkretne codzienne przełamywanie trudności. Świadczy o tym chociażby dzielna walka Śląskiej organizacji partyjnej o wykonanie planu węglowego w styczniu i w lutym bież. roku.

Jednocześnie, aczkolwiek nie całkowicie — jednakże w dużym stopniu — zostały na terenie Śląska ograniczone niezdrowe tendencje do „zastępowania” organizacji państwowych i gospodarczych — przez orga-

nasza rośnie, że większość naszych organizacji partyjnych, to bojowe dzielnie pracujące i rosące organizacje, które potrafiły wychować wspaniałych i pięknych ludzi, dających wzór oddania, poświęcenia, ofiarności, patriotyzmu i internacjonalizmu. A taka Partia potrafi zabezpieczyć narodowi naszemu niepodległość i całkowite zwycięstwo na drodze jego przeobrażeń w jeden z wielkich i twórczych narodów socjalistycznych.

(Burzliwe, długo niemilkające oklaski).

Wymiana depesz

WARSZAWA. (PAP) Z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem nastąpiła wymiana depesz między prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho-Szi-Min i Prezydentem RP Bolesławem Bierutem. —

Do Prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Pana Ho-Szi-Min Serdecznie dziękuję za nadesłane Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i narodowi polskiemu życzenia z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Kwapien triumfuje w Zakopanem

W piątek, w szóstym dniu zimowych mistrzostw Polski zrzeszeń sportowych w Zakopanem odbyła się najcięższa konkurencja narciarska — bieg na 30 km. Wyniki techniczne: 1) Kwapien (Gwardia) — 2:38:34 godz., 2) Dąbrowski (LZS) — 2:42:39, 3) Bukowski (Gwardia) — 2:43:04, 4) Józef Krzeptowski (CWKS) — 2:44:11, 5) Skupień (CWKS) — 2:44:58, 6) Holeska (LZS) — 2:47:34.

Wierzę głęboko, że bohaterski naród wietnamski odniesie ostateczne zwycięstwo nad siłami imperializmu i rodzimej reakcji, przyczyniając się w ten sposób do wzmocnienia obozu pokoju i demokracji na całym świecie, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

BOLESŁAW BIERUT

Wszyscy w szeregi obrońców pokoju!

wszystkich piecach martenowskich został skrócony tylko o jedną godzinę, to zdolność produkcyjna tych pieców wzrosłaby o ponad 300.000 ton rocznie.

Pełne rozpowszechnienie osiągnięć Filaka, Kowalika, Kawczyka, Paska, Polaka w górnictwie — mogłoby już dać nie setki tysięcy, ale miliony ton dodatkowego węgla.

Gdyby osiągnięcia kolejarzy z Tarnowskich Gór zostały rozpowszechnione na kolejach na wszystkie drużyny parowozowe, to oszczędność roczna węgla wyniosłaby 580.000 ton.

Jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań naszej Partii jest wszechstronne dopomożenie do najprędszego rozwinięcia tych założeń w szeroki, masowy ruch. Ołbrzymia rola przypada w tej dziedzinie związkowi zawodowemu, które nagromadziły już niemal doświadczenia i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organizatorami współzawodniczenia socjalistycznego.”

nie i umiejętność opierania się w tej robocie na organizacji partyjnej na aktywie zakładu i na całej jego zalodze.”

O tym nie należy nigdy zapominać. Sądzę, że będzie wskazany, aby Komitet Centralny upoważnił i konkretnego opracowania spraw związanych z uprawnieniem do kontroli podstawowych organizacji partyjnych, rzecz jasna — tylko na zakładach produkcyjnych i przede wszystkim wielkich.

Przedstawiłem, towarzysze, w krótkości podstawowe zadania planu na rok 1951. Są to zadania trudne i napięte.

Niewątpliwie realizacja ich powodować będzie wiele trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej i rosnącego oporu wroga klasowego wewnątrz kraju w warunkach niezmiernie szybkiego wzrostu całej gospodarki i powstawania na pustym dotąd miejscu całych nowych jej gałęzi, że w warunkach wzmocnienia sił obronnych, że w warunkach konieczności wydatnego wzmocnienia komunikacji socjalistycznej, szybkiego przyswojenia nowej i nieznannej u nas dotąd techniki, poważnej i nieprzepracowanej u nas dotąd w tym stopniu obniżki kosztów własnych — nikt i nic nie może zabezpieczyć nas przed powstaniem poważnych trudności na naszej drodze. Trudności te będą wynikały i z wrogiego oddziaływania imperialistów i z oporu wroga klasowego wewnątrz kraju i z wahań w niektórych warstwach chłopów pracujących i z niedostatecznego uświadamienia pewnych oddziałów klasy robotniczej i z braków w wielu potrzebnych nam surowcach, materiałach, maszynach i towarach i z braków wpływających z niedostatecznej ilości doświadczeń, wykwalifikowanych i zahartowanych kadr i z naprężonego tempa rozwoju i z własnego naszego braku doświadczenia i popełnianych na tym tle błędów.

Ale jesteśmy przecież Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, partią nowego, bolszewickiego typu, partią stworzoną i wysuwana nie dla bezradnych utyskiwań, a dla bezwzględnej łamania i przezwycięzania trudności na drodze do zbudowania socjalizmu.

Tylko niepoprawni utopiści mogliby sądzić, że budownictwo socjalizmu i przezwyciężenie wiekowego zacofania może się obyć bez trudności.

Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP (b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną, trudną drogę.

My, na naszej drodze, mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina!

Dlatego nie ma takich trudności, których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć.

Dlatego nie ulęga wątpliwości, że pod przewodem Tow. Bieruta wykonamy plan 1951 roku, plan, który jest podstawowym ogniwem Planu 6-letniego — i wzmocnimy znacznie siłę gospodarczą i obronną naszego kraju, jako nierozdzielnej części wielkiego, antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i socjalizm.



Sobota, 24 lutego 1951 r.
Katolicki: Macieja, Modesty.
Słowiański: Bogusza

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN STALINA 2 — 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota 24. II.: Nauczyciel tańców
(g. 15.30 i 19).

Niedziela 25. II.: Słuby panieńskie
(g. 15). Nauczyciel tańców (g. 19).

REPERTUAR KIN
Pomorzanie — Czekaj na mnie Polonia — Wesoły jarmark. Orzeł — Albeniz. Wolność — W wielki przełom. Gryf — Piotr I. II seria. Baltyk — Powrót Mjr — Kłopoty ref. Trzyski Rozmaitości — (na peronie dworca PKP). W poszukiwaniu dinozaurów, jedna minuta. Puchar młodzie, robotniczej.

Początek seansów: Polonia, Gryf i Baltyk — 15.45, 17.45, 20. Pomorzanie 15.45, 17.45, 20. Orzeł — 15.30, 17.45, 20. Wolność — 15.30, 17.30, 19. Mir — 17 i 19. Rozmaitości — od 16 do 24 co godzinie.

Poranki filmowe: Wolność — Wilcze doły g. 11.15, Gryf — Pustelnia parmeńska II s. g. 11, Baltyk — Wiesz na pograniczu g. 11 Polonia — Biały kiel g. 10.30.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW
W sobotę, dnia 24 II, 51 r. w godz. od 15—17 pełną dyżur lek. dent. Anna Szlenk Bydgoszcz ul. Toruńska nr 46.

W niedzielę, dnia 25. II, 51 r. w godz. od 10—12 pełną dyżur lek. dent. Anna Szlenk, ul. Toruńska nr 46.

DZIS NA FALI BYDGOSKIEJ
6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty dla robotników, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Polskie pieśni masowe, 16.45 Audycja dla dzieci „Zgaduj, zgadula”, 19.20 Przegląd kulturalny w opr. Markiewicza 19.45 Żądło mikrofonu.

Pokazy gospodarcze

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wspólnie z Ligą Kobiet zaprasza wszystkie zainteresowane kobiety na pokazy, które odbędą się w Wypożyczalni Sprzętów Gosp. Dom przy ul. Wyzwolenia 1. Dnia 26 bm o godz. 18 na temat „Dania beztłuszczowe” cz. I. i dnia 27 bm o godz. 18 na temat „Dania beztłuszczowe” cz. II-ga.

W dniu 28 bm o godz. 19 odbędzie się pokaz na temat „Wywabianie plam”.

Żądło mikrofonu

Dziś, w sobotę 24 bm o godz. 19.45 Rozgłoszenia Bydgoska nadaje audycję satyryczną z cyklu „Żądło mikrofonu”. Audycję opracował Leonard Mijczyński, reżyseruje Janusz Markiewicz, udzielił białą artystki PTZP.

Ogólnomijska konferencja L.K.

Zarząd Miejskiej Ligi Kobiet w Bydgoszczy zawiadamia wszystkie delegatki ze I-wisza Ogólnomijskiej Konferencji LK. odbędzie się w dniu 25 II. bm o godz. 10 w sali Domu Kultury i Sztuki.

Spoleczeństwo bydgoskie uroczyście obchodziło

33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Wczoraj w całej Polsce uroczyście była obchodzona 33 rocznica powstania Armii Radzieckiej. Spoleczeństwo polskie organizowaniem uroczystych wieczornych i gremialnym wzięciem udziału w obchodach dało wyraz swojej głębokiej wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, którzy po pięcioletniej koszarnej okupacji hitlerowskiej — 6 lat temu — przynieśli nam na swych bagnietach — wolność.

Bydgoszcz przybrała wczoraj odświętną szatę. Na frontonach gmachów zawieszono flagi czerwone i biało-czerwone. W witrzynach okien umieszczone zostały portrety — Lenina, Generalissima Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Polski Rokossowskiego i innych. Na Placu Wolności Polskie Radio zainstalowało kilka głośników.

W przeddzień rocznicy w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się uroczysta akademie dla żołnierzy i oficerów bydgoskiego garnizonu Wojska Polskiego.

Akademie otworzył płk. Gonczarski, powołując do Prezydium m. in.: przedstawiciela Armii Radzieckiej płk. Loginoma, gen. dym. Półturzyckiego, płk. Malko, I sekretarza KW PZPR Misiaszka, I sekretarza KM

PZPR Malusiaka, wiceprzew. WRN Jakubowicza, przewodn. ORZZ Waberskiego, przew. Prez. MRN Maludzińskiego i innych.

Referat okolicznościowy wygłosił płk. Malko. Przemówienie płk. Malko było wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć Wodza Światowych Sił Pokoju — Stalina, Armii Radzieckiej, braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich, Prezydenta Bieruta.

Na część artystyczną złożyły się występy reprezentacyjnej orkiestry DOW, zespołu artystycznego Okr. Domu Oficerów, chóru ZZPIW oraz M. Drewniakówny.

W zakładach pracy, instytucjach i urzędach odbyły się również uroczyste akademie. Na akademii zorganizowanej przez koło TPPR przy „Centrofarmie” słowo wstępne wygłosił Edward Mrozik, witając zebranych i gości. Następnie referat na temat: „Armia Radziecka w walce o pokój” wygłosił J. Derkowski.

Na część artystyczną złożyły się recytacje, śpiew oraz występy orkiestry „Centrofarmu”.

NA GROBACH BOHATERÓW

Z okazji święta Armii Radzieckiej delegacje szkół podstawowych nr 4 i nr 5 w Bydgoszczy złożyły wieniec

na grobach poległych bohaterów Armii Radzieckiej. Wieniec były wyrazem naszej wdzięczności za oswobodzenie Ojczyzny.

CAPSTRZYK

W piątek wieczorem mieszkańcy siołcy Pomorza oddali hołd bohaterom Armii Radzieckiej gremialnym udziałem w capstrzyku. O zmroku zaczęli zbierać się na Pl. Bohaterów Stalingradu tłumy społeczeństwa, młodzieży, dzieci ze szalandami i transparentami. Następnie oddziały przy dźwiękach marsza przemarszerowały ulicami śródmieścia na Plac Wolności, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Na niesionych transparentach widniały hasła na cześć armii i jej genialnego wodza Generała J. Stalina. Po odegraniu hymnów do zebranych w imieniu społeczeństwa Bydgoszczy przemówił przewodniczący Prezydium MRN — Kazimierz Maludziński. W krótkich słowach nawiązał on do historii powstania i dzieła Armii Czerwonej, podkreślając jej znaczenie w obronie światowego pokoju i wolności wszystkich narodów. Następnie w imieniu Wojska Polskiego głos zabrał major Pizmo, który zapewnił społeczeństwo że Wojsko Polskie współpracować i wzorować się będzie zawsze na największej armii świata — armii robotników i chłopów.

Przez cały czas Irwania capstrzyku zebrani wznosili okrzyki na cześć Armii Radzieckiej, przyjaźni z ZSRR oraz na cześć pokoju. Po przemówieniach przy dźwiękach „Międzynarodówki” przedstawiciele partii, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, zakładów pracy, fabryk, urzędów, młodzieży, dzieci składali wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności.

M. in. wieniec złożyli przedstawiciele Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego oraz Spółdz. Wyd. „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka”.

Młodzież walczy z analfabetyzmem

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste otwarcie kursu zorganizowanego przez Zw. Młodz. Polskiej przy budowl. V-1751.

Uroczystość otworzył przewodniczący Zarządu ZMP przy Zjednoczeniu Robot. Inżynierskich Zespół Bydgoszcz — Potocki, zapoznając zebranych z uchwałą Zarz. Główn. ZMP w sprawie całkowitej likwidacji analfabetyzmu wśród młodzieży. Delegat Zarządu Miejskiego ZMP — Ratajczak omówił rolę szybkiej likwidacji analfabetyzmu w realizacji Planu 6-letniego.

Ponadto przemawiali jeszcze: przedstawił dyrekcji ZRI — Gierlikowski, egzekutywy podst. org. part. — Muller, kierownik budowy — Stronka i inni, życząc uczestnikom kursu pomysłowych wyników w nauce.

Na zakończenie przyjęło odczytaną przez ob. Kozłowskiego rezolucję następującej treści:

Katalog wydawnictw naukowych

„DOM KSIĄŻKI” przygotowuje z okazji Kongresu Nauk Polskiej „Katalog Wydawnictw Naukowych”, które ukazały się w okresie pięcioletnia powojennego (1945—1950) w Polsce. W katalogu zostaną uwzględnione również tłumaczenia dzieł naukowych z tych specjalności, które wnoszą do nauki nowe metody pracy lub nowe osiągnięcia w badaniach i studiach.

Materiał informacyjny ugrupowany zostanie w działach bibliograficznych, tak, że będzie służył bibliotekarzom, księgarzom oraz wszystkim naukowcom zarówno w kraju jak i zagranicą. Materiał do katalogu uzyskano od Towarzystw Naukowych, wydawnictw uspołeczniionych i wydawców prywatnych.

„My młodzież zorganizowana w szeregiach ZMP jak i nie zorganizowana zobowiązujemy się regularnie i punktualnie uczęszczać na kursy aby ukochać go do 1 maja br. Postaramy się wyszukać pozostałych kolegów, którzy jeszcze nie umieją czytać i pisać i zachęcić ich do wspólnego uczenia się”.

W kursie bierze udział 49 osób.

Miód jest hojnym dawcą zdrowia i piękna

Miód — to najlepszy środek wzmacniający. Używany jako środek leczniczy przeciwko katarowi, zaziębieniu nadto oczyszcza również krew, a nawet leczy rany ropne i wrzody.

Rozprawdaniem tego cennego artykułu i jego przetworów zajmuje się Centrala Ogrodnicza w Warszawie i Zakłady Pszczelarskie w Poznaniu, które w ub roku uruchomiły w Bydgoszczy sklep pszczelarski — pierwszy tego rodzaju na Pomorzu. Jednak za instalowanie tego sklepu przy ul. Królowej Jadwigi było nieodpowiednie, ponieważ ulica ta jest arterią zupełnie nie handlową.

Drzewa w niebezpieczeństwie

Na terenie m. Bydgoszczy w wielkim stopniu opanowane zostały drzewa owocowe i ozdobne przez różnego rodzaju szkodniki jak: korówka-węlnista, kuprówka-rudnica, niestrzęp-głozgo wiew i inne.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zniszczenia drzewostanu przez w. szkodniki Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Oddział Rolnictwa i Leśnictwa wzywa wszystkich właścicieli i użytkowników sadów owocowych, ogrodów i innych drzew do niezwłocznego przeprowadzenia higieny sadów przez opryskiwanie środkami chemicznymi jak i gruntonnego oczyszczenia drzew z szkodników, aż do zupełnego ich wyniszczenia.

Obrane liście, oprędy, obcięte gałęzie wraz z szkodnikami należy spałić.

Osoby nie mogące rozpoznać szkodników jak i nie znające sposobów ich zwalczania winny się zgłosić w Oddziale Rolnictwa i Leśnictwa ul. Gen. Stalina 36, pok. 109, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

Niewykonalne w w. zarządzenia podlega karze.

KOMUNIKATY

Dniem przyjętym w Nadleśnictwie Bydgoszcz (ul. Garbary 13) jest piątek, w godzinach 8—12 i 16—18. Jeżeli w piątek wypadłby dzień wolny od zajęć, to dniem przyjętym będzie w tym wypadku czwartek.

Dziś o godz. 18 w świątyni ZS „Gwardia” odbędzie się schadzka piłki nożnej.

W dniu 26 bm o godz. 10 w sali Starożyte Teatru przy ul. Grodzkiej odbędzie się walne zgromadzenie delegatów Związku Spółdzielni Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Zobowiązania Kobiet dla uczczenia Kongresu

Członkinie Koła Sportowego „Unia” przy Tartaku Nr 1 w Bydgoszczy, znane są z entuzjazmu z jakim podchodzą do pracy. Ich hasło brzmi: Pierwsze w sporcie — pierwsze w pracy.

Do uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet oraz z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, postanowiły one podjąć zobowiązanie produkcyjne, a mianowicie: plan produkcyjny działu skrzynek na I kwartał br. wykonać na 3 dni przed terminem. Do podjęcia podobnych zobowiązań wezwaly one członkinie Koła Sportowego „Unia” przy Zakładach Papierniczych w Bydgoszczy.

Na czele 20 podpisów złożonych pod zobowiązaniem czytamy nazwisko zastawionej przodownicy pracy, Jadwigi Marcinkowskiej. Możemy więc być pewni że zobowiązanie sportmerek z Tartaku Nr 1 zostanie wykonane.

Odczyt z NOT

Dnia 26 bm, o godz. 18.30 w sali Na czelej Organizacji Technicznej — Bydgoszcz, Wyzwolenia 5 — odbędzie się prelekcja kol. Krygiera pt. „Osiągnięcia w chemii antybiotyków”. Zarząd Stow. Inz. i T. Przem. Chem. w Polsce, Oddział Pomorski prosi na prelekcję członków i kandydatów.

Analiza działalności NOT

W ub. piątek odbyło się walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń branżowych Oddziału Pomorskiego NOT w Bydgoszczy, na którym przeprowadzono analizę działalności Nauczycielskiej Organizacji Technicznej, wygłoszono sprawozdania z prac zarządu za ubiegły okres oraz dokonano wyboru nowych władz.

Sprawozdanie ze zgromadzenia zamieścimy w jutrzniejszym wydaniu.

Wieczór dyskusyjny dla księgowych-bilansistów

Biurow Organizacji Rachunkowości, Ekspozytura w Łodzi, organizuje w poniedziałek, 26 bm. w świetlicy Bydgoskiej Fabryki Mebli przy ul. Dworcowej 12, klub dyskusyjny z następującym programem: godz. 8—10 — konsultacje mgr A. Walentynowicza na temat zamknięć księgowych za 1950 r.; godz. 10—15 — referat ob. Popławskiego na temat zamknięć rachunkowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych za 1950 r.; godz. 15—18 — referat asystenta Nawlickiego na temat zamknięć rachunkowych w państwowych przedsiębiorstwach handlowych za 1950 r.

Uprasa się głównych księgowych wzgl. księgowych-bilansistów o punktualne przybycie.

Akademia ZMP

Zarząd Wojewódzki i Miejski Związek Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy organizuje w dniu 25 bm, o godz. 10.30 w sali kina Pomorzanie z okazji Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajołubów uroczystą akademię. Po części oficjalnej wyświetlony będzie film pt. „Pokój zdobędzie świat”.

Sklepy MHD otwarte będą w niedzielę

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że sklepy MHD przy Al. 1 Maja 42 (odzieżowy) oraz przy Al. 1 Maja 21 (skórzany) będą czynne w każdą niedzielę od godz. 14—18. Jednocześnie zaznacza się, że od następnej niedzieli czynne będą w niedzielę dalsze sklepy z art. odzieżowymi i skórzanymi.

Nowy system sprzedaży biletów do kin obowiązywać będzie od 1 marca rb.

Z dniem 1 marca na terenie całego kraju ekasowany będzie dotychczasowy sposób sprzedawania biletów do kin. Kasę biletową wszystkich kin zarówno w miastach jak i na wsiach prowadzić będą wyłącznie sprzedawcy biletów normalnych na wszystkie miejsca i seanse. Każdy będzie mógł bez ograniczeń nabyć indywidualnie normalne bilety na dowolny film i seans bezpośrednio w kasie biletowej kina na dzień bieżący.

Bilety ulgowe natomiast z 50-procentową zniżką ceny biletu normalnego rozprawdane będą przez pracowników kin w zakładach pracy. Uprawnieni do nabycia biletów ulgowych są członkowie związków zawodowych, członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej, wojsko, funkcjonariusze MO, UB, „Siłba Polsce” szkoły, organizacje społeczne, polityczne i wychowawcze. Na każdy film przeznaczają się 50 proc. biletów ulgowych. Bilety zbiorowe będzie można nabywać w Bydgoszczy w kinie „Pomorzanie” do wszystkich kin od godz. 12—15 prócz niedziel i świąt już od poniedziałku 26 bm.

Wprowadzenie nowego systemu sprzedaży biletów ulgowych ma na celu zaoszczędzenie czasu ludzi pracy przy nabycianiu biletów.

Dzięki planowemu rozprawdaniu biletów ulgowych zostanie wykorzystana w pełni przepustowość sal kinowych, co pozwoli na korzystanie w większym niż dotychczas stopniu ludzkiej pracy z przedstawię kinowych. Nowy system sprzedaży biletów wpłynie również na ograniczenie spekulacji.

Ceny biletów są następujące: kina I kategorii I miejsce — 4,50, ulgowe — 2,25; II — 3,60, ulgowe — 1,80. Kina II kat. I miejsce — 3,60, ulgowe — 1,80. II miejsce — 2,70, ulgowe — 1,35; kina III kat. I miejsce — 2,70, ulgowe — 1,35, II miejsce — 2,10, ulgowe — 1,05, Poranki 1,35 zł.

Rozpowszechniajcie IKP

SPORT

STAL — POTĘGA WIOŚLARSKA
W związku z likwidacją zrzeszenia sportowego „Zwizkowice”, uległa także rozwiązaniu najbliższa w Polsce sekcja wioślarska, należąca do tego zrzeszenia w Bydgoszczy, dawniejsze BTW. Sympatycy wioślarski przez dłuższy okres zainteresowani byli do jakiegoś też zrzeszenia przejęli wioślarski b. „Zwizkowca”. O ich przydział ubiegano się bowiem wiele klubów bydgoskich, no bo przecież miłoś w swych barwach drużynowego mistrza Polski przejął tradycję znanych nawet na torach zagranicznych wioślarzy b. „Zwizkowca”, wraz z zawodnikami, taborem i przystanki wioślarski — to nie było co. I wreszcie zapadła decyzja; zreszta, zupełnie słuszna. Wybr. padł na ZS „Stal”.

W tych dniach nastąpiło oficjalne przyjęcie wioślarzy b. „Zwizkowca” w szeregi sportowego „Stal”. Na przyjęciu tym dokonano zarazem wyboru nowego zarządu klubu, do którego weszli także działacze sportowi z władz sekcji wioślarskiej b. „Zwizkowca”. Wiosłującym pod nową banderą zawodników życzymy dużo sukcesów.

NA SZKOLNEJ SZACHOWNICY
W dalszym ciągu szachowych mistrzostw szkół średnich miasta Byd-

goszczy padły następujące wyniki: OSZ — Elektrotechnik 1:5; Kopernik — Smukała 2:4; Państw. — PŚST 1:5; PŚST — OSZ 5:0; Smukała — I Państw. 3:3; Kopernik — Elektrotechnik 3,5:2,5.

Po trzech rundach rozgrywek prowadzą drużyna Państw. Średnich Szkół Technicznych 13 pkt., przed SKS „Elektrotechnik” 11 pkt. i SKS „Energetyk” Smukała 9,5 pkt.

NOWY GOSPODARZ STADIONU MIEJSKIEGO

Na podstawie uchwały Prezydium WKKF w Bydgoszczy, Stadion Miejski przy ul. Sportowej 2, administrowany dotychczas przez b. Zwizkowca, przydzielony został tymczasowo nowemu gospodarzowi — ZS Gwardia Bydgoszcz. Gwardia czyni w GKKF starania o przydzielenie jej tego obiektu sportowego na stałe. Z chwilą trwałe go przekazania stadionu miejskiego Gwardii, zostanie przeprowadzony kapitalny remont i przebudowa tego obiektu.

SPORT W SZKOLE

W zimowym turnieju siatkówki żeńskiej, który odbył się w Liceum Administracyjnym, pierwsze miejsce zdołała klasa III c, przed III d. Udział brało 16 drużyn.

